

SYMBOLIKA SZAT LITURGICZNYCH

Jezus Chrystus nie dał swoim uczniom wyraźnych wskazówek, dotyczących używania specjalnych szat przy odprawianiu nabożeństw. Apostołowie otrzymali jedynie pouczenia o prostocie i skromności odzieży: *I nakazał im, aby nic nie brali na drogę prócz laski – ani chleba, ani torby podróźnej, ani monety w trzosię. Lecz by obuli sandały, a nie wdziewali dwóch sukien*[1]. Nie mamy również danych świadczących o tym, że apostołowie używali specjalnych szat przy odprawianiu nabożeństw. Jednak już w Kościele starożytnym panowało przekonanie, że używanie szat liturgicznych stanowi tradycję apostołską.

Według Mikołaja Afanasjewa pierwotną szatą liturgiczną przewodniczącego zgromadzenia eucharystycznego kościoła była biała długa, pokrywająca całe ciało, białą szatą którą otrzymywał każdy chrześcijanin podczas sakramentu chrztu. Pierwotnie w czasie zgromadzenia eucharystycznego wszyscy obecni na nim wierni byli ubrani w takie szaty co podkreślało „królewskie kapłaństwo” wszystkich chrześcijan. Wydaje się jednak oczywistym fakt, że niemożliwość ubierania się wszystkich obecnych na zgromadzeniu eucharystycznym (ze względów praktycznych jak i w niektórych okresach prześladowania chrześcijan bezpieczeństwa) w odrębne szaty doprowadziła do tego, że odrębne szaty zachowali jedynie duchowni. Jest też faktem bezspornym, że ubieranie w szaty chrzcielne jest wcześniejsze niż zakładanie odrębnych szat podczas święceń kapłańskich.[2]

Do około III wieku dosyć silny wpływ na kształtowanie się szat miał starotestamentowy obraz ubioru kapłana ustanowiony przecież przez samego Boga.[3] Istniało również wiele innych czynników. Jedną z nich była konieczność zorganizowania uroczystych nabożeństw przeciwstawnie do kultu pogańskiego. Również podział hierarchii kościelnej na niższe i wyższe stopnie według praw i obowiązków wpłynę na zróżnicowanie szat liturgicznych. Miało to podstawę w tradycji apostołowej i było stosowane od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Mimo tych wszystkich czynników zewnętrznych i wewnętrznych szaty liturgiczne prawdopodobnie nie odróżniały się znacznie od odzieży używanej przez zwykłych chrześcijan. Szczegółowość szat liturgicznych polegała prawdopodobnie na tym, że zwykła odzież użyta raz przy odprawianiu nabożeństwa nie mogła być już używana do innych celów. Szaty liturgiczne były przeważnie koloru białego, o czym świadczą pisarze kościelni IV i następných wieków. Używane obecnie szaty uzyskały swoją formę około VI wieku pod silnym wpływem bizantyjskiego, cesarskiego ceremoniału.[4]



Podstawowymi, „codziennymi” szatami kapłana (diakona, prezbitera czy biskupa) są podriasnik i riasa. Te długie, pokrywające całe ciało szaty z szerokimi rękawami historycznie pochodzą ze starożytnej wschodniej tradycji. Były one popularne wśród środowiska judaistycznego w czasach ziemskiego życia Jezusa Chrystusa. Sam Zbawiciel nosił takie szaty o czym świadczy sama ikonografia. Symbolicznie szaty te oznaczają przynależność do grona uczniów Jezusa Chrystusa. Szaty te są zazwyczaj koloru czarnego co również ma swoją symboliczną wymowę. Kolor czarny jest w zasadzie brakiem barwy, jest symbolem niebytu pewnego odłączenia od rzeczywistości. Zatem czarna barwa podriasnika i riasy symbolizuje dążenie kapłanów do odłączenia się od grzesznej rzeczywistości tego świata, przynależności ich do świata bożego. Czarna barwa również symbolizuje duchowy pokój, śmierć dla grzechu. Symbolika tych szat ma charakter dydaktyczny zarówno dla samych duchownych jak i dla wszystkich wiernych.

1) Szaty liturgiczne diakona – stycharion, orarion i narękawniki (poruczy).



Stycharion – tą prostą, szeroką szatę z rękawami w starożytności sporządzano najczęściej z białego lnu na znak czystości ducha i chrześcijańskiej radości. Symbolizuje ona również zgodnie ze świadectwem Ojców anielską światłość (dlatego też stycharion jest zazwyczaj koloru białego). Św. Symeon z Tesalonik pisze: *Stycharion symbolizuje świetlistą odzież aniołów; gdyż zazwyczaj aniołowi objawiali się obleczeni w jaśniejącą szatę*. Nazwa „stycharion” pochodzi od greckiego słowa stychos – wiersz, prosta linia, a w dalszym sensie prosta odzież. Stycharion odpowiada odzieży Aarona, zwanej podyrion. Szatę tą używają duchowni wszystkich trzech stopni hierarchii, z tym, że szaty mają odpowiednio inną nazwę: prezbiter – „podriasnik”, biskup – „podsakkosnik”.^[5]

Początki używania stycharionu diakona datować można na IV wiek. Tak o nim wspomina Hieronim (324-420) nazywając go tuniką, w której Nepocjan zazwyczaj odprawia liturgię i którą pozostawił Hieronimowi na znak miłości ku niemu. Na czwartym Soborze Kartagińskim w kanonie 41 określono nawet czas kiedy diakon powinien nosić stycharion: *Diakon tylko podczas Przynoszenia lub czytania powinien przyoblekać się w sticharion*. Współczesny stycharion nie zachował ani dawnego kroju, ani ozdób.^[6]



Orarion – co do pochodzenia nazwy szaty istnieją dwie teorie. Pierwsza wywodzi nazwę orarion od łacińskiego słowa „oro” – mówię, modlę się. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa wierni nakładali tą szatę przed każdą modlitwą. Zachowały się pomniki przedstawiające chrześcijan modlących się z orarionem na plecach. O takim zastosowaniu orarionu świadczą również kanony soboru lokalnego w Laodycei: Kanon 22 - *Niższy sługa kościelny nie śmie nosić orarionu i oddalać się od drzwi*; Kanon 23 – *Lektorzy lub kantorzy nie śmia nosić orarionu i w nim czytać lub śpiewać*.^[7] Druga natomiast widzi źródło nazwy w greckim słowie opaw – patrzeć, nadzorować.^[8] Orarion

wprowadzono do nabożeństw jako szatę liturgiczną, wzorując się na szatach starotestamentowych. W synagogach po przeczytaniu fragmentu Pisma Świętego przewodniczący zebrania dawał znak za pomocą specjalnej chusty a naród potwierdzał swoje uczestnictwo słowem „amen”. Orarion symbolizuje skrzydła aniołów. Dla podkreślenia tego symbolicznego znaczenia na orarionie umieszczane są słowa pieśni anielskiej: *Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów*”.[9]

Orarion został przyjęty do użytku jeszcze w czasach starożytnych. O wykorzystaniu go podczas nabożeństw świadczą min. kanony wspomnianego już Soboru w Laodycei. Św. Jan Chryzostom w IV wieku pisał o nim nazywając go cienką wstęgą i opisując zasady noszenia go przez diakonów na lewym ramieniu.[10]



Narękawniki (poruczi, epimanikion) – ta szata liturgiczna nakładana na rękawy przy dłoniach ułatwiająca diakonom, jak również prezbiterom i biskupom odprawianie Liturgii Świętej symbolizuje więzy Jezusa Chrystusa, którymi związano Go na Golgocie.[11] Poruczy również mają za zadanie przypominać kapłanom, iż spełniając tajemnice wiary chrześcijańskiej należy liczyć nie na swoje siły, a na Jego wszechmocną i dobrą pomoc. O tym mówią modlitwy wygłaszane podczas wkładania na ręce porucz.

Trudno jest historycznie określić kiedy poruczy zostały wprowadzone do praktyki liturgicznej. W starożytnych rytach święceń biskupich, kapłańskich i diakońskich nie ma wzmianek o tejże szacie. Według profesora Dmitrijewskiego poruczy były częścią składową szat cesarzy bizantyjskich. Zatem poruczy wzięte były do użytku kościelnego najpierw jako element szat biskupich wraz z sakkosem, który był darowany przez cesarzy bizantyjskich najpierw Patriarsze Konstantynopolańskiemu, a następnie innym patriarchom i zasłużonym metropolitom. Od biskupów w XII-XIII w. poruczy przejęli kapłani, a w końcu XV w. – według świadectwa św. Symeona Sołuńskiego – stały się one stałym elementem szat liturgicznych.[12]



2) Szaty liturgiczna prezbitera – wspólne szaty z diakonami – poruczi, podryznik (stycharion). Istnieją również szaty, których prawo noszenia otrzymują prezbiterzy za zasługi. Są to: nabiedrennik, skufija koloru fioletowego, kamiławka, palica, krzyż z ozdobami, mitra. Szaty te zostały wprowadzone dosyć późno. Na przykład skufię koloru fioletowego (fiolet był kolorem symbolizującym już od czasów przed chrześcijańskich cesarskie dostojęstwo) i kamiławkę jako nagrody dla prezbiterów wprowadził car Paweł I dekretem z 18.XII.1798.[13] Kamiławka, skufija i mitra symbolicznie mają takie samo znaczenie jak mitra biskupia (niżej opisana). Nabiedrennik natomiast jest odpowiednikiem palicy.



Epitrachylion – nazwa szaty pochodzi od greckich słów: επι – na, τραχηλος – szyja; oznacza dosłownie „na szyję”. Szata ta przypomina starotestamentowy „efud”, którym kapłani nakrywali swoje plecy przy modlitwie. Epitrachylion symbolizuje Łaskę Bożą.[14] Przy wkładaniu tej szaty kapłan czyta modlitwę: *Błogosławiony Bóg nasz, Który zlewa łaskę Swą na kapłanów Swoich jak charyzmo na głowę, spływające na brodę Aarona, spływające na rąbek szaty jego.*[15] Epitrachylion od zmierzchłej przeszłości jest używany przy odprawianiu nabożeństw. Jest o nim wzmianka w najstarszych rytach konsekracji osób duchownych. W historii zapisy o tej szacie pojawiają się nie wcześniej, niż w VI wieku, gdy na jednym z Zachodnich Soborów (w 509 r.) nakazane było dla kapłanom, aby do ołtarza zbliżyć się dopiero po nałożeniu orarionu na oba ramiona.[16]



Pojas (pas) – zaczęto go używać jako szaty liturgicznej wzorując się na szatach Starego Testamentu. Obecnie pas ma za zadanie ściągnąć poriznik i w ten sposób umożliwić wygodne odprawianie Liturgii Świętej. Symboliczne znaczenie tej szaty bardzo dobrze oddaje modlitwa kapłana czytana przed nałożeniem pojasu: *Błogosławony Bóg nasz, Który opasał mnie mocą i położy drogę moją, pokrzepiając nogi moje, jako jelenie, i na wysokich miejscach stawiając mnie.*[17] Pojas symbolizuje również ręcznik, którym obwiązał się Chrystus przed ostatnią wieczerzą, gdy umył apostołom nogi.[18] W praktyce liturgicznej używany był od samego początku.



Ryza (fielon) – nazwa szaty (φαινωλις) pochodzi od dwóch greckich słów: φαίνεται – pokrywa, ολος – cały. Ta wierzchnia szata kapłana, bez rękawów, pokrywająca całe plecy, symbolizuje odzież w którą ubrano Jezusa Chrystusa na dworze u Piłata. Św. Symeon z Tesalonik tak pisze o symbolicznym znaczeniu tej szaty: *Prezbiter nakłada fielon, który jest koloru białego, bez rękawów i pokrywa całe ciało.*

Biel symbolizuje czystość, świętość i blask Bożej Sławy; gdyż Bóg jest święty i „przyodziewa się w światłość jak w szatę”[19], również często aniołowie byli widziani w białych szatach. (...) Ta szata liturgiczna pokrywa całe ciało, od głowy do nóg, symbolizując Bożą Dobroć, Łaskę, Myśl (Божуи Промысл) chroniącą i podtrzymującą nas od samego początku.[20] Szata ta była używana praktycznie od samego początku istnienia Kościoła.[21] Ryza była noszona już przez apostołów: *Płaszcz, który zostawiłem w Triadzie u Karposa, przynieś, gdy przyjdiesz.*[22]

Fielon pochodzi ze starożytności. Ubierano go na wierzch innych ubrań. Przypuszcza się, iż tego typu ubranie miał też Zbawiciel. Dlatego Kościół, naśladując Zbawiciela i jego Apostołów, zaliczył fielon do świętych szat. Współcześnie fielon jest szatą prezbitera, a w zamierzchłej przeszłości był to też strój biskupów, metropolitów a nawet patriarchów. Tyle, że szaty metropolitów i patriarchów odróżniały się naszytymi na nie krzyżami, które pokrywały cały fielonion. Z czasem tego typu fielonion

stał się szatą prezbiterów natomiast biskupi zamiast tej szaty zaczęli używać cesarskiego sakkosa posiadającego te same symboliczne znaczenie.[23]

Nabiedrennik – szata ta symbolizuje miecz duchowy: *Przepasz miecz Twój na biodro Twoje, Najmocniejszy, abyś był piękny i wspaniały. Przygotuj się, działaj pomyślnie i króluj dla prawdy, cichości i sprawiedliwości, i poprowadzi Cię cudownie prawica Twoja.*[24]

3) Szaty biskupa – szaty wspólne z diakonem i prezbiterem – stycharion, epitrachylion, pojas, poruczi.



nas.[25]

Sakkos – szata ta ma takie same znaczenie symboliczne co fieleń. Początkowo sakkos był koronacyjną szatą cesarzy bizantyjskich. Cesarze na znak wielkiej łaski ofiarowali sakkos dla noszenia patriarchom konstantynopolańskim. Początkowo patriarchowie nakładali sakkos jedynie trzy razy do roku. Z czasem zaczęto używać go bez ograniczeń, oraz stał się on szatą wszystkich biskupów. Św. Symeon z Tesalonik pisze: *Jednak sakkos szczególnie symbolizuje Łaskę Bożą, chroniącą i troszczącą się o nas, Łaskę dzięki której widzimy Tego Samego, który cierpiał za*



Omoforion – nazwa szaty pochodzi od dwóch greckich słów: $\omega\mu\omicron\varsigma$ – plecy, $\phi\epsilon\rho\omega$ – noszę. Według Tradycji sama Matka Boska sporządziła omoforion dla Łazarza, który był biskupem Cypru. Prawdopodobnie omoforion wprowadzono jako szatę liturgiczną na wzór feuda Aarona. Biskup z omoforem symbolizuje samego Chrystusa, który na Swoje ramiona przyjął zbląkaną owieczkę (dlatego też w pierwszych wiekach chrześcijaństwa omoforion wykonywany był zazwyczaj z owczej wełny), grzeszną ludzkość: *Na ramionach Chrystusie, zbląkanę jestestwo podjąwszy, wstąpiłeś na niebiosy. Bogu i Ojcu przyprowadziłeś, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków, amen*.[26] Św. Symeon z Tesalonik tak pisze o symbolicznym znaczeniu omoforionu: *Hierarcha nakłada palicę i pozostałe szaty w znak tego, że posiada pełną Łaskę; jednak szczególnie ukazuje on swą siłę nakładając omoforion, który wykonywany jest z wełny i leży na plecach i ramionach hierarchy. Omoforion symbolizuje wcielenie Słowa. Wykonywany jest z wełny, gdyż symbolizuje również zbląkaną owcę, która wzięta Zbawiciel na swoje ramiona, tzn. naszą zbląkaną grzeszną naturę, zszedł z niebios, wcielił się, został nazwany Barankiem, cierpiał i umarł za nas*.[27]

Historyk kościelny Nicefor Kallist, korzystając ze starożytnego podania pisze: *Św. Łazarzowi, którego Jezus Chrystus wskrzesił z martwych, Sama Matka Boża własnymi rękami sporządziła omofor*. Również na starożytnych wizerunkach kościelnych pierwszych wieków św. Mężowie apostołscy:

Dionizy Areopagita, Ignacy Teodor i inni posiadają omoforiony.[28]



Mitra – nazwa szaty pochodzi od greckiego „mitro” – związuje. Według świadectw Teodora Balsamona patriarchy Antiocheńskiego i św. Symeona z Tesalonik, mitrę o kształcie

cesarskiej korony zaczęli około IV wieku nosić biskupi Rzymu. Na III Soborze Powszechnym (431) św. Cyryl Aleksandryjski po raz pierwszy użył taką mitrę i stało się to tradycją Kościoła Aleksandryjskiego. Do XII wieku takiej mitry używał jeszcze tylko patriarcha Konstantynopola. Pozostali biskupi używali wieńców (stąd też pochodzenia nazwy szaty od słowa „mitro” – związuję).[29] Początkowo mitra była używana jedynie przez biskupów. Z czasem stała się nagrodą dla prezbiterów. Mitra symbolizuje cierniowy wieniec Chrystusa, podobnie jak symboliczne nakrycia głowy prezbiterów i diakonów: kamilawka i skufia.[30] Odnosicie mitry istnieje jeszcze symboliczna interpretacja Ojców, która porównuje mitrę do Ewangelii. Św. Symeon z Tesalonik pisze: *Kiedy przyjęliśmy hirotonię i Łaskę Świętego Ducha, która zesłała również na apostołów, nam dano nosić na głowie Świętą Ewangelię i dlatego my, według słów św. Dionizego, w czasie hirotonii przyjęliśmy na głowę nie mitrę, lecz Słowo Boże*. Te symboliczne znaczenie potwierdza również św. Jan Złotousty, który nazywa mitrę: *prawdziwą mitrą ewangeliczną*. Dlatego też mitra jest ozdabiana podobnie jak Ewangelia: ikonami Zbawiciela, Matki Boskiej i wszystkich czterech ewangelistów.[31]

Mitra w kościele chrześcijańskim była używana począwszy z pierwszych wieków. Już św. Apostoł Jakub, biskup jerozolimski, św. Jan Teolog i św. Ewangelista Marek ozdabiali swe głowy opaskami. Potwierdzają to postanowienia Soboru Konstantynopolitańskiego z IX wieku przeciwko Focjuszowi, w których jest powiedziane, że patriarcha jerozolimski Teodozjusz przekazał w darze patriarsze Konstantynopola Ignacemu również mitrę św. Jakuba, brata pańskiego.[32]



Panagija (enkolpion) i krzyż – nazwa enkolpion pochodzi od greckiego słowa: $\chiολπος$ - jądro, serce, łono, a w dalszym znaczeniu drogocenny skarb. Znajdują się w nim cząsteczki relikwii świętych, które biskup nosi na piersiach. Dlatego też często enkolpion nazywany jest panagiją: od greckich słów $πας$ – cały, wszystek, $αγιος$ – święty. Zatem enkolpion nazywany jest panagiją gdy posiada w sobie cząsteczki relikwii wielu świętych, lub gdy przedstawiona jest na nim Matka Boska (panagija - Всесвятая, Wszechświęta). Św. Symeon z Tesalonik tak wyjaśnia symboliczne znaczenie enkolpionu (panagii) i krzyża: *Krzyż lub enkolpion leżący na piersiach hierarchy symbolizuje pieczęć i wyznanie jego wiary, a to że leży on na piersi symbolizuje wyznanie tej wiary z całego serca*.[33]

Panagija była nakładana na biskupa w czasie chirotonii, jednak milczą na ten temat najstarsze zachowane ryty chirotonii biskupich zarówno ruskie jak i greckie. Jednakże w XIV wieku Symeon z Tesalonik wyraźnie mówi o tym, że *nowoświęcony na biskupa po chirotonii otrzymuje enkolpion jako Boski zadatek w znak tego, że przedstawia on Osobę Chrystusa i w Chrystusie pierwszego arcykapłana i że on stał się Oblubieńcem Kościoła Chrystusowego*...[34]



Palica – jest to chusta w kształcie rombu, ozdobiona krzyżami. W starożytności nosili ją tylko biskupi, dopiero później jako nagrodę dawano ją archimandrytom, igumenom, a z czasem również prezbiterom. Tak jak

nabiedrennik, palica symbolizuje miecz duchowy, tj. Słowo Boże, które stale powinien głosić biskup i kapłan. Również ta sama modlitwa jest czytana przez prezbitera przy nakładaniu nabiedrennika i palicy.[35] To że palica była w pierwszych wiekach chrześcijaństwa tylko i wyłącznie szatą biskupa świadczy fakt, że palica mimo tego samego znaczenia symbolicznego co nabiedrennik jest dla prezbitera nagrodą wyższego stopnia.[36]

Palica w Kościele Konstantynopolińskim należała do szat biskupich i z ich woli mogła być dana zasłużonemu prezbiterowi. Św. Symeon z Tesalonik pisał: *Mają też palicę, jest to dar biskupa, podobnie jak i krzyż*, (krzyże na fielonie nosili tylko biskupi). W praktyce dzisiejszej palicę otrzymuje każdy duchowny, mający jakieś zasługi. Podobna sprawa przedstawiała się na Rusi. Idąc za przykładem Kościołów Wschodnich, kijowscy metropolici zaczęli nagradzać nimi archimandrytów oraz następnie prezbiterów, którzy otrzymywali nabiedrenniki.[37]



Żeźl – symbolizuje duchową władzę nad wiernymi. Uczniowie Chrystusa, a także pasterze chrześcijańscy korzystali z lasek zarówno przy chodzeniu, jak i dla obrony. Żeźl był przyjęty przez Kościół, aby wskazać obowiązek biskupów strzec swoją trzodę przed „wilkami duchowymi”. W rezultacie władzy apostolskiej żeźl przeszedł w ręce biskupów. Pisemne świadectwa o ich używaniu pochodzą z IV wieku. O użyciu żeźla mówią pisma św. Grzegorza Teologa, kanon 28 soboru w Toledo (633 r.).[38]

II. Symbolika szat mniszych.

Życie polegające na wyrzeczeniu się świata, ascezie, srogim poście, modlitwie towarzyszyło chrześcijaństwu od samego początku. Świadczy o tym min. obraz Kościoła przekazany nam przez apostoła Łukasza w *Dziejach Apostolskich*. [39] W epoce prześladowań sama przynależność do chrześcijaństwa „wydzielała” człowieka ze świata i jego życia. [40] Jednak im bardziej świat zbliżał się do Kościoła i przenikał jego wewnętrzne życie tym bardziej w samym Kościele narastało wydzielenie się tych ludzi, którzy chcieli żyć zgodnie z chrześcijańskim maksymalizmem naturalnym dla pierwotnego chrześcijaństwa. Pierwsze takie „zbliżenie” miało miejsce na przełomie II i III wieku kiedy to nastąpiła dosyć długa przerwa między kolejnymi prześladowaniami, liczba wiernych znacznie wzrosła a co za tym idzie dało się zauważyć pewne obniżenie poziomu moralnego chrześcijan. [41] Jednak ostateczne „przeniknięcie świata” miało miejsce po wejściu w życie „Edyktu Mediolańskiego” z 313 roku. Zgodnie z tym dokumentem, który zakończył prześladowania, chrześcijaństwo stało się legalną religią cesarstwa razem z pogaństwem. Święty cesarz Konstantyn mimo, że chrzest przyjął dopiero na łożu śmierci w 337 roku faworyzował chrześcijaństwo. Finansował wznoszenie świątyń, zostawił Rzym (centrum kultu pogańskiego), sam otaczał się przede wszystkim chrześcijanami. Taka postawa Konstantyna sprawiła, że każdy kto chciał przypodobać się cesarzowi, zrobić np. karierę urzędnika musiał co najmniej sympatyzować z chrześcijaństwem a nawet przyjąć „nową religię”. Przenikanie na łono Kościoła wiernych, którzy nie kierowali się przede wszystkim chęcią zrealizowania ideału chrześcijańskiego, oraz ustanie prześladowań niesło ze sobą poważne konsekwencje obniżenia poziomu moralnego wiernych.

Monastycyzm (gr. μοναχ - sam) był odpowiedzią chrześcijaństwa na nową sytuację, w której się znalazł Kościół po wcieleniu w życie w 313 r. „Edyktu Mediolańskiego”. Wielu chrześcijan zgodnie ze słowami ewangelicznymi: *Jeśli kto chce pójść za mną, niech się zaprze samego siebie i weźmie krzyż swój i naśladuje mnie*[42], opuszczało swoje domy, wspólnoty chrześcijańskie aby udać się w miejsca odosobnione i tam poświęcać się modlitwie, życiu ascetycznemu czego przykładem jest życie św. Antoniego wielkiego żyjącego na przełomie III i IV wieku. Święty Antoni, który po śmierci rodziców musiał włączyć się w życie społeczne (musiał zaopiekować się siostrą) bardzo szybko podjął decyzję o rozdaniu swego majątku biednym i udaniu się na pustynię. Zapewne gdyby święty odnalazł maksymalizm chrześcijański w miejscowym Kościele nie udałby się na pustynię.[43] Ludzi ci żyli inaczej (czy to na pustynie, czy we wspólnotach cenobitycznych) niż pozostali poświęcając się tylko i wyłącznie realizacji ideału chrześcijańskiego (stąd też pochodzi słowiańska nazwa określającego mnicha инок – od по иному – inaczej).[44]

Odnosnie szat mniszych Tipikon daje takie wskazówki: *Tak jak pouczają nas o pokarmach Boży Ojcowie, że powinien być prosty, bez zbytecznego bogactwa, tak i również powinna wyglądać odzianie mnicha, zgodnie z pouczeniami św. Bazylego Wielkiego*[45]. W swych *Regułach ascetycznych* św. Bazyl Wielki podkreśla przede wszystkim aby ubiór mnicha oraz każdego chrześcijanina był skromny, nie wyszukany, praktyczny ale i wyróżniający od innych ludzi.[46] Początkowo ubiór mnicha prawdopodobnie nie odróżniał się od ubioru zwykłego człowieka. Pierwsi Ojcowie Pustynie nosili takie szaty jakie po prostu mieli. Prawdopodobnie niewiele różnili się od św. Jana Chrzciciela: *A sam Jan miał odzianie z sierści wielbłądziej i pas skórzany wokół bioder swoich, a za pokarm miał szarańczę i miód leśny*[47]. Dopiero wraz z pojawieniem się cenobitycznego (wspólnotowego) życia monastycznego zapoczątkowanego przez św. Pachomiusza z czasem określonym stopniom zakonnym zaczęły odpowiadać konkretne szaty z konkretną symboliką. W tradycji wschodniej wyróżnia się trzy stopnie życia monastycznego: riasofor, mała schima i wielka schima. Wszystkie stopnie po za stopniem wstępnym, nowicjatem wiążą się z określonymi szatami.

1) Riasofor:

Riasa – (od gr. ρασα lub ραχος), jest to szata długa, z reguły czarna, opuszczona, nie ściągnięta przez pas. Nazwa tej szaty pochodzi od greckiego czasownika ρασσω – rozpraszać, marszczyć. Stąd też misie pierwszego stopnia są nazywani *rasoformymi* (ρασοφοροι – noszący riasę; ραχενδῖται – odziany w riasę).[48]

Kamiławka – (gr. χαμηλαυχιον pochodzi od dwóch słów: χαυμα – wyjątkowy upał, ελαυνο – poskrwiam, opanowuję) zgodnie ze znaczeniem etymologicznym jest to czapka, której zadaniem jest chronienie mnicha przed wyjątkowymi upałami.[49]

Podsumowując szaty pierwszego stopnie nie posiadają jakiejś większej, ważniejszej symboliki. Spełniają przede wszystkim rolę praktyczną (kamiławka) oraz odróżniają mnichów od pozostałych ludzi tak jak i wszystkie szaty wyższych stopniów zgodnie z pouczeniami św. Bazylego Wielkiego.[50]

2) Mała schima:

Pojas – podczas postrzygu mnich otrzymuje skórzany pas. Przylegający do ciała mnicha pas wykonany z martwej skóry symbolizuje „śmierć ciała” i odnowienie ducha tym samym gotowość do czynienia wszystkiego co jest dobre. Św. Symeon z Tesalonik pisze: (...) następnie nakłada on skórzany, który ma przypominać o potrzebie uśmiercenia ciała i odnowienia ducha ze względu na mądrość we wszystkim oraz czystość. (...) razem z pasem obłożył on siebie koniecznością „uśmiercenia ciała” ku zdobyciu pełnej mądrości (...) aby być martwym dla pożądlivości i mężnym w dobrych uczynkach.[51] Św. Bazyl wielki w swoich pouczeniach wskazuje również na praktyczną rolę pojasa: Że używanie pasa jest konieczne, pokazują to także dawni święci. Jan bowiem „nosił pas skórzany około bioder” (Mt 3,4), a wcześniej przed nim Elias. (...) Jest także jasne, że wszyscy uczniowie Chrystusa mieli zwyczaj używać pasa, bo zakazano im nosić pieniądze za pasem. (...) Ponadto, każdy przystępujący do pracy musi mieć ubranie dobrze spięte, by nie krępowało jego ruchów. Dlatego potrzebuje pasa, aby im odzienie związać mocno na ciele. Ubranie ściągnięte dookoła będzie lepiej ogrzewać, nie przeszkadzając w poruszaniu się.[52] Abba Doroteusz tak wyjaśnia symboliczne znaczenie pojasa: Pas, który nosimy, jest po pierwsze symbolem tego, że jesteśmy gotowi do działania: każdy bowiem, kto pragnie coś uczynić, najpierw musi się przepasać (...); po drugie po to, by umartwić żądze nasze, a pas jest (właśnie) wzięty z martwego ciała (zwierzęcego) i nosimy go na biodrach naszych, gdzie znajdują się nerki, w których jak mówią zawarta jest pożądliva część duszy.[53]



Mantija lub paliusz – Mantija (paliusz) – w pierwszych wiekach chrześcijaństwa każdy kto rezygnował z kultów pogańskich, aby przyjąć chrześcijaństwo zmieniał swój ubiór na długą, szeroką, pozbawioną rękawów, skromną szatę odróżniającą się od strojów pogańskich, znaną powszechnie jako paliusz (łac. *pallium* – płaszcz, początkowo płaszcz noszony przez filozofów, potem wyższych duchownych, przybierał różne formy[54]). symbolizujący pokorę. Tertulain pisze: dlatego też poganie naśmiewają się z chrześcijan: *ex toga in pallium*, tj. oni zrezygnowali z odzieży zaszczytnej aby przyjąć wzgardzoną przez wszystkich. Z czasem szata ta charakterystyczna dla wszystkich chrześcijan zachował się jedynie we wspólnotach monastycznych. W języku greckim plusz określa się słowem mantija. Zarówno paliusz i mantija symbolizują jedno i to samo: anielskie życie i służenie. Św. German mówi: *nie przepasana pasem mantija symbolizuje anielskie skrzydła*. Św. Symeon z Tesalonik pisze: *na koniec mnichowi dana jest mantija, która pokrywa wszystkie pozostałe szaty. Po nałożeniu jej przez mnicha udzielający postrzygu głośno mówi: „Brat nasz przyją wielkie anielskie podobieństwo”. Mantija wyraża również siłę Bożą wspomagającą mnicha we wszystkich dobrych dziełach.*[55] Abba Doroteusz wyjaśniając znaczenie mantii ukazuje jednocześnie na czym polega wypełnianie anielskiego obrazu: *Dlaczego zatem nosimy suknię bez rękawów?(...) Rękawy przypominają nam ręce, a ręce oznaczają działanie. Kiedy zatem przychodzi nam myśl, by uczynić coś rękami naszego starego człowieka, jak na przykład ukraść coś albo kogoś uderzyć, (...) to powinniśmy zwrócić uwagę na szatę naszą i przypomnieć sobie, że nie ma ona rękawów, to znaczy, że nie mamy rąk, by pełnić jakieś dzieła starego człowieka. (...) nosimy purpurowy znak na naszej sukni, pokazując, że staliśmy się wojownikami Chrystusa*[56]. Utożsamianie

rąk z działaniem pojawia się również u wcześniejszych Ojców. Św. Cyryl Jerozolimski pisze: *Ręce bowiem są obrazem działania, a ich umycie ich wskazuje na szlachetność czynów.*[57]

Kłobuk – inaczej nazywany szlemem (hełm, przyłbica) jest kamitawką połączoną z długim materiałem opadającym na plecy i ramiona. Słowo szlem Cerkiew zapożyczyła od słów apostoła Pawła, które jednocześnie wskazują na symboliczne znaczenie tej szaty: *My, zaś którzy należymy do dnia, bądźmy trzeźwi, przywdziawszy pancerz wiary i miłości i przyłbicę nadziei zbawienia*[58]; *Weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże*[59].

3) Wilka schima – do szat mnicha wielkiej schizmy oprócz wyżej już opisanych zaliczamy jeszcze:

Anaław – (od gr. αναλαμβάνειν – przyjmować) jest to czteroramienny kawałek materiału z wyszytym (najczęściej) krzyżem posiadający sznurki przyszyte na rogach, nakładany na plecy. Dlatego też w tradycji rzymskiej nazywany jest „scapulare”- naramiennik, naplecznik. W obecnej praktyce odpowiednikiem anaławu mnichów małej schizmy jest paraman (od gr. παραμανθῦα – dodatek do mantji). Anaław (paraman) jest znakiem wiary w Chrystusa. Św. Symeon z Tesalonik pisze: *anaław jest wykonywany ze skór zwierzęcych – na znak uśmiercenia przywiązania do spraw ziemskich – zarówno z przodu jak i z tyłu posiada znak Krzyża, jest jednocześnie jego symbolem.*[60] Abba Doroteusz mówi: *Nosimy także paraman, który nakłada się na ramiona na kształt krzyża, a to oznacza, że na ramionach nosimy znak krzyża, jak mówi Jezus: „weź krzyż swój i idź za mną” (Mk 8,34). Czymże jest krzyż? Jest to nic innego niż doskonałe umartwienie, które dokonuje się w nas poprzez wiarę w Chrystusa.*[61]

Kokuł – nazwa tej szaty pochodzi od łacińskiego słowa cucullus – na głowę, etymologicznie również od tego słowa pochodzi kłobuk. Kłobuk (szlem) małej schimy i kokuł wielkiej na głowie mnicha po za rolę praktyczną symbolizuje przede wszystkim obraz życia monastycznego pełnego trudów i wyrzeczeń. Mnisi noszą go stale aby tym samym przypominał im o powstrzymaniu się od gniewu oraz chronieniu młodzieńczej prostoty: *Nakładamy także kaptur, będący symbolem pokory. Kaptury noszą małe (i grzeczne) dzieci, a człowiek pełnoletni kaptura nie nosi. My jednak nosimy go jednak po to, żeby być jakby niemowlętami, gdy chodzi o złość, jak to powiedział apostoł: „nie bądźcie dziećmi w rozumieniu, ale bądźcie dzieciątkami w złości” (1Kor 14,20). (...) Łagodnie niemowlę, jeśli zostanie znieważone, nie wyraża gniewu, a jeśli okażą mu szacunek, nie będzie się z tego powodu wynosić.*[62] Kokuł jednak różni się od kłobuka. Część górna jest zaokrąglona, ponadto kokuł ozdabia pięć wyszywanych krzyży umieszczonych na: czole, piersi, obu ramionach i na plecach. Św. Symeon z Tesalonik mówi: *następnie nakłada się na mnicha szlem zbawczej nadziei w celu zdobycia Łaski Bożej.* Odnosząc krzyży ozdabiających kokuł św. Symeon z Tesalonik pisze: *kokuł jest obszyty krzyżami aby tym strasznym znakiem odganiać wszystkich i wszystko napadające na nas.*[63]

Szaty mnisz, ich symbolika, forma, ukształtowały się dosyć wcześnie. Świadczy o tym fakt iż żyjący w VI wieku Abba Doroteusz opisał wszystkie najważniejsze szaty.[64]

Wersja II - rosrzeżona o niektóre opisy i dodano zdjęcia. Zdjęcia z prywatnych zbiorów p. Ireny Łozowik i Piotra Falkowskiego. Dziękujemy

-
- [1] [Mt 6,9-10].
- [2] Zob. Afanasjew Mikołaj, *Kościół Ducha Świętego*, Białystok 2002, s. 39-40.
- [3] Zob. [Wj 28,2-43; 39,1-29], [Kpł 6,10-11].
- [4] Lenczewski Mikołaj ks., *Liturgika*, Warszawa 1981, s. 156-157.
- [5] Zob. Tamże, s. 157; Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), *Nowaja Skrzyżal ili objasnienie o Cerkwi, o liturgii, i o wsieh służbah, i utwarzah cerkownych*, Moskwa 1999, s. 84.
- [6] Zob. Teodozjusz ihumen ks. (Bohdan Olenych), *Geneza i historia szat liturgicznych Kościoła Prawosławnym*, Warszawa 1998, s. 32.
- [7] Znosko Aleksy ks. dr, *Kanony Kościoła Prawosławnego*, Hajnówka 2000, s. 157-158.
- [8] W pierwszych wiekach chrześcijaństwa diakoni pilnowali na nabożeństwach kolejności modlitw, śpiewanych psalmów. Orarionu używali do dawania odpowiednich znaków dających sygnał np. do rozpoczęcia wygłoszenia ektenii.
- [9] Zob. Lenczewski Mikołaj ks., dz.cyt., s. 157-158; Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz.cyt, s. 84 – 85; Bondaruk K. ks., *Nauka o nabożeństwach prawosławnych*, Białystok 1987, s. 51.
- [10] Zob. Teodozjusz ihumen ks. (Bohdan Olenych), dz. cyt., s. 37.
- [11] Zob. Lenczewski Mikołaj ks., dz.cyt.; Budur N., *Prawosławnyj słowar*, Moskwa 2003, s. 215.
- [12] Zob. Teodozjusz ihumen ks. (Bohdan Olenych), dz. cyt., s. 39-40.
- [13] Zob. *Nastolnaja kniga Swiaszczennosłużytiela*, Swito-Uspienskaja Poczajewska Ławra 2003, tom 4, s. 114.
- [14] Zob. Lenczewski Mikołaj ks., dz.cyt., s. 158; Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz.cyt, s. 87.
- [15] *Bożestwiennaja Liturgia iże wo swiatych otca naszego ioanna Złataustago*, Warszawa 2001, s. 8.
- [16] Zob. Teodozjusz ihumen ks. (Bohdan Olenych), dz. cyt., s. 46.
- [17] *Bożestwiennaja Liturgia iże wo swiatych otca naszego ioanna Złataustago*, s. 9.
- [18] Zob. Lenczewski Mikołaj ks., dz.cyt., s. 158; Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz.cyt, s. 87.
- [19] [PS 103,2].
- [20] Zob. Lenczewski Mikołaj ks., dz.cyt., s. 158-159; Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz.cyt, s. 88-89.
- [21] Zob. *Nastolnaja kniga Swiaszczennosłużytiela*, s. 136.
- [22] [2 Tm 4,13].
- [23] Zob. Teodozjusz ihumen ks. (Bohdan Olenych), dz. cyt., s. 52.
- [24] *Bożestwiennaja Liturgia iże wo swiatych otca naszego ioanna Złataustago*, s. 9.
- [25] Zob. Lenczewski Mikołaj ks., dz.cyt., s. 159; Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz.cyt, s. 89-90.
- [26] Modlitwa czytana przez diakona w czasie wkładania na biskupa omoforionu.
Lenczewski Mikołaj ks., dz.cyt., s. 160.

- [27] Zob. Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz.cyt, s. 90-91.
- [28] Zob. Teodozjusz ihumen ks. (Bohdan Olenych), dz. cyt., s. 67.
- [29] Zob. *Nastolnaja kniga Swiaszczennosłużytiela*, s. 147.
- [30] Zob. Lenczewski Mikołaj ks., dz.cyt., s. 160.
- [31] Zob. Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz.cyt, s. 91-92.
- [32] Zob. Teodozjusz ihumen ks. (Bohdan Olenych), dz. cyt., s. 74.
- [33] Zob. Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz.cyt., s. 91.
- [34] Zob. Teodozjusz ihumen ks. (Bohdan Olenych), dz. cyt., s. 70-71.
- [35] Zob. *Bożestwiennaja Liturgia iże wo swiatych otca naszego Ioanna Złataustago*, s. 9.
- [36] Niebiedrennik w praktyce naszego Kościoła jest nagrodą pierwszą, najniższą. Natomiast palica jest jedną z najwyższych nagród.
- [37] Zob. Teodozjusz ihumen ks. (Bohdan Olenych), dz. cyt., s. 56-57.
- [38] Zob. Tamże., s. 82.
- [39] Zob. [Dz 2.42-47].
- [40] *Wystarczy wyobrazić sobie sytuacje pierwszych wspólnot chrześcijańskich w pogańskim świecie, ich całkowite oddzielenie od życia społeczeństwa, od teatru, cyrku, od wszystkich świąt, tą ograniczoną przestrzeń, w której przebiegała ich życie, aby przekonać się o monastycznym charakterze wczesnego chrześcijaństwa, żyjącego wewnątrz świata, ale oddzielnego od świata.*
Heussi K., *Der Ursprung des Monchtums*, Tübingen 1936, s. 39-40. [w:] Schmemmann A., *Droga Prawosławia w Historii*, Białystok 2001, s. 126.
- [41] Zob. Schmemmann A. dz. cyt., s. 69-80.
- [42] [Mk 8.34].
- [43] Zob. Fieofan Zatwornik, *Kratkoje swiedienije o prepodobnom Antonii Wielikom*, [w:] *Dobrotolubie*, Moskwa 2004, s. 9-15.
- [44] Zob. Budur N., dz.cyt., s. 129.
- [45] *Typikon, sijest ustaw*, Izdatielstwo Sowiet Russkoj Prawosławnoj Cerkwi, Moskwa 2002, s. 107.
- [46] *Do czego należy dążyć w używaniu odzienia, wskazał Apostoł, mówiąc krótko: „Mając żywność i odzienie, bądźmy z tego zadowoleni” (1Tm 6,8). Jakby chciał powiedzieć, że potrzebujemy jedynie okrycia się, nie zaś pstrokaczny i strojenia się. (...) Odmienność w odzieniu jest także pożyteczna, ponieważ pozwala z daleka rozpoznać każdego i świadczyć o zobowiązaniu do życia według Boga. (...) Noszenie ubrania pozwalającego nas rozpoznać jest także środkiem wychowania dla słabszych, powstrzymującym ich od zła nawet wbrew ich woli. (...) należy wybrać to, co w każdym czasie jest niewyszukane, najłatwiejsze do zdobycia i najbardziej odpowiednie do potrzeb.*
- Bazyli Wielki, *Żywot i pisma Świętego Bazylego Wielkiego*, Wydawnictwo Bratczyk, s. 73-76.
- [47] [Mt 3.4].
- [48] Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz. cyt., s. 240.
- [49] Zob. Tamże, s. 241.
- [50] Zob. Bazyli Wielki, dz. cyt., s. 73-76.
- [51] Zob. Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz.cyt., s. 244.

- [52] Bazyli Wielki, dz. cyt., s. 76.
- [53] Doroteusz św., *Opowieści o świętym Ojcu Doroteuszu*, Hajnówka 2001, s. 30.
- [54] Zob. Encyklopedia internetowa Wikipedia, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Paliusz>, 29.12.2006.
- [55] Zob. Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz.cyt., s. 244-255.
- [56] Doroteusz św., dz.cyt., s. 29-30.
- [57] Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, Kraków 2000, Katecheza [23,2], s. 337.
- [58] [1 Tes 5,8].
- [59] [Ef 6,17].
- [60] Zob. Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz.cyt., s. 248-249; Budur N., dz.cyt., s. 14.
- [61] Doroteusz św., dz. cyt., s. 30.
- [62] Tamże, s. 30-31.
- [63] Zob. Wieniamin Archijepiskop Niżgorodskij i Arzamasskij (1739-1811), dz.cyt., s. 247-248.
- [64] Zob. Doroteusz św., dz. cyt., s. 7.

BIBLIOGRAFIA

1. Afanasjew Mikołaj, *Kościół Ducha Świętego*, Białystok 2002.
2. Bazyli Wielki, *Żywot i pisma Świętego Bazylego Wielkiego*, Wydawnictwo Bratczyk.
3. *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Nowy przekład z języków hebrajskiego i greckiego opracowany przez Komisję Przekładu Pisma Świętego, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2004.
4. Bondaruk K. ks., *Nauka o nabożeństwach prawosławnych*, Białystok 1987.
5. *Bożestwiennaja Liturgia iże wo swiatych otca naszego Ioanna Złataustago*, Warszawa 2001.
6. Budur N., *Prawosławnyj słowar*, Moskwa 2003.
7. Cyryl Jerozolimski, *Katechezy przedchrzcielne i mistagogiczne*, Kraków 2000.
8. Doroteusz św., *Opowieści o świętym Ojcu Doroteuszu*, Hajnówka 2001.
9. Encyklopedia internetowa Wikipedia, <http://pl.wikipedia.org/wiki/Paliusz>, 29.12.2006.
10. Fieofan Zatwornik, *Kratkoje swiedienije o prepodobnom Antonii Wielikom*, [w:] *Dobrotolubie*, Moskwa 2004.
11. Lenczewski Mikołaj ks., *Liturgika*, Warszawa 1981.
12. *Nastolnaja kniga Swiaszczennosłużytiela*, Swito-Uspienskaja Poczajewska Ławra 2003, tom 4.

13. Schmemmann A., *Droga Prawosławia w Historii*, Białystok 2001.
14. Teodozjusz ihumen ks. (Bohdan Olenych), *Geneza i historia szat liturgicznych Kościoła Prawosławnym*, Warszawa 1998.
15. *Typikon, sijest ustaw*, Izdatielstwo Sowiet Russkoj Prawosławnoy Cerkwi, Moskwa 2002.
16. Znosko Aleksy ks. dr, *Kanony Kościoła Prawosławnego*, Hajnówka 2000.